

W USA opublikowano zdjęcia „rosyjskich czołgów u granic Ukrainy”

2 listopada 2021

W amerykańskim „Politico” opublikowano zdjęcia satelitarne, które według gazety pokazują rozmieszczenie rosyjskich wojsk „na granicy z Ukrainą” – w obwodzie smoleńskim, który... nie graniczy z Ukrainą.

<https://www.youtube.com/watch?v=fYxCGFZVzMQ>

„Zdjęcia satelitarne pokazują nowe nagromadzenie rosyjskich sił zbrojnych w pobliżu Ukrainy. Rozmieszczenia pojawiają się, gdy narasta napięcie między Moskwą a Zachodem” – brzmi tytuł i początek artykułu. „Nowe komercyjne zdjęcia satelitarne wykonane w poniedziałek potwierdzają ostatnie doniesienia, że Rosja po raz kolejny masowo rozmieszcza personel wojskowy i sprzęt na granicy z Ukrainą” – napisano w materiale. Dodano, że nowe zdjęcia pokazują nagromadzenie jednostek pancernych, artylerii i piechoty w pobliżu miejscowości Jelnia w obwodzie smoleńskim, który graniczy tylko z Białorusią, ale jest oddzielony od Ukrainy przez inny rosyjski region, obwód briański.

Autorzy twierdzą, że jednostki wojskowe, w tym elitarna 1. Armia Pancerna, „zaczęły się przemieszczać pod koniec września z innych części Rosji, gdzie zwykle stacjonują”. Według cytowanej przez portal analizy brytyjskiego wydawnictwa Jane’s, pojazdy z 4. Dywizji Pancerniej zostały przerzucone w okolice Briańska i Kurska. Wcześniej rzecznik Pentagonu John Kirby powiedział, że USA monitorują sytuację na granicy Rosji i Ukrainy w związku z doniesieniami o „nietykowej aktywności” Rosji.

Wcześniej szef bezpieczeństwa narodowego Jake Sullivan

poinformował, że Stany Zjednoczone, w obliczu doniesień o rzekomych ruchach rosyjskich wojsk u granic Ukrainy, przedyskutowały sytuację z partnerami i potwierdziły poparcie dla Kijowa. „Mieliśmy okazję w ten weekend skonsultować się z kluczowymi sojusznikami i partnerami w kwestii Ukrainy i potwierdzić, że chronimy i wspieramy... Ukrainę” – powiedział Sullivan.

Wcześniej „Washington Post”, powołując się na źródła, poinformował, że szereg urzędników amerykańskich i europejskich jest zaniepokojonych rzekomym „wznowieniem gromadzenia wojsk rosyjskich” w pobliżu granicy z Ukrainą. Dodano, że urzędnicy rejestrują to, co uważają za „nietypowe ruchy sprzętu i wojska na zachodniej flance Rosji”. W materiale nie sprecyzowano, urzędnicy których konkretnie państw zostali określani jako „Europejczycy”. Rozmówcy wypowiadali się pod warunkiem zachowania anonimowości, twierdząc, że ruchy wojsk ponownie wywołały obawy, które pojawiły się już w kwietniu, kiedy rzekomo doszło do „najliczniejszego od lat nagromadzenia rosyjskich wojsk w pobliżu granicy z Ukrainą”. „Urzędnicy w Stanach Zjednoczonych i Europie zaczęli zauważać te ruchy szczególnie w ostatnich tygodniach, po tym, jak Rosja zakończyła masowe wspólne ćwiczenia wojskowe z Białorusią, znane jako Zapad 2021” – czytamy w artykule.

Ze swej strony rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow powiedział, że Rosja przemieszcza wojska na swoim terytorium i według własnego uznania. Według niego nikomu to nie zagraża i nikt nie powinien się tym martwić.

Na podstawie: [Politico.com](https://www.politico.com), [WashingtonPost.com](https://www.washingtonpost.com)

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)